

Dr Craig Keener , Rzymianie, Wykład 16

Rzymian 15:29-16:7

© 2024 Craig Keener i Ted Hildebrandt

To jest dr Craig Keener w swoim nauczaniu na temat Listu do Rzymian. To jest sesja 16 na temat Rzymian 15:29–16:7.

Misją Pawła było dotarcie do krańców ziemi. Miało to na celu położenie fundamentów tam, gdzie wcześniej nie zostały położone fundamenty, aby inni mogli budować na tych fundamentach i jeszcze bardziej szerzyć ewangelię.

I Paweł będzie mógł wkrótce przyjechać do Rzymu, myśli, ma nadzieję, modli się, bo ma jeszcze inną misję, którą chce spełnić. Chce dotrzeć do Hiszpanii, ale wcześniej musi udać się do Jerozolimy. Ale misję hiszpańską przedstawił w wersecie 24, a więcej o niej powie w wersecie 28.

Rzym był w drodze i nie byłoby niegrzeczne powiedzieć: „Hej, jadę w to miejsce”. Chcę się tylko zatrzymać i odwiedzić cię po drodze. Inaczej nie odwiedzałbym Cię.

Nie byłoby to uznane za niegrzeczne, ponieważ to była duża odległość. Podróżowanie wtedy zajmowało dużo czasu. Zatem ludzie zrozumieli, że jeśli zamierzasz udać się w jakieś miejsce, musisz to zrobić po kolei.

Nie chodzisz tu, tam i tam i z powrotem. Poza tym był to duży wydatek, zwłaszcza że Paweł zwykle zabierał ze sobą swoich towarzyszy. Zatem wszyscy muszą mieć opłatę za te podróże.

Był zaangażowany w służbę zespołową. Zajmował się mentorowaniem młodszych duchownych i pomnażaniem ich. A czasami mógł ich zostawić w niektórych miejscach, a oni mogli tam dalej szerzyć pracę.

Ale Hiszpania naprawdę otworzyłaby dla niego nowe możliwości ze względu na pewne bariery kulturowe i językowe. Wszędzie, gdzie do tej pory dotarł, mówi po grecku. W Koryncie była greka i łacina, a w Filipii.

To, że urodziłeś się jako obywatel rzymski, nie oznacza, że automatycznie mówisz po łacinie. Ale prawdopodobnie odkąd miał wizję udania się do Rzymu, prawdopodobnie jeśli nie znał już łaciny, prawdopodobnie uczył się łaciny podczas pobytu w Koryncie. Ale w Hiszpanii nie mówiono po grecku, a większość ludzi nie mówiła po łacinie.

Było to jednak w zachodniej części Morza Śródziemnego, więc niektórzy ludzie mówili po łacinie. W zachodniej Hiszpanii istniało kilka kolonii łacińskojęzycznych. Będzie

musiał posługiwać się łaciną lub polegać na tłumaczach, których być może uda mu się znaleźć w Rzymie.

Poza tym w Hiszpanii nie byłoby żadnych powiązań żydowskich. Później, znacznie później, istniały tam synagogi, ale nie mamy zbyt wielu dowodów na istnienie Żydów w Hiszpanii na tak wczesnym etapie pierwszego wieku. Paweł zwykle zaczynał w synagogach.

Widzimy to w Dziejach Apostolskich 13:5 i gdzie indziej w Dziejach Apostolskich. Myślę, że jest to również dość mocno zasugerowane w 2 Koryntian 11:24. Zatem Paul naprawdę zamierza wkroczyć na nowy poziom. To go nadwyręży kulturowo, ale jest skłonny zrobić wszystko, co będzie musiał.

To nie tak, że nie mógł być ktoś inny, kto mógłby to zrobić. Ale jeśli nikt inny tego nie robi, a trzeba to zrobić, to jest serce Paula i jego misja, aby rozgłosić tę wiadomość. Dlatego zrobi wszystko, co w jego mocy, aby rozgłosić tę wiadomość.

A potem ufa, że to się stamtąd rozprzestrzeni. Stamtąd inni będą to kontynuować. A inni to kontynuowali.

Zwróć uwagę, że misja hiszpańska w wersetach 24 i 28 przedstawia misję jerozolimską, o której mowa pomiędzy. I mówi: Powierzam tej hiszpańskiej misji, że mi pomożecie na mojej drodze, co jest ukrytą prośbą o wsparcie. Uznaliby to za zaszczyt.

Okazanie gościnności było zwykle uważane za zaszczyt. Okazanie gościnności było uważane za wielki zaszczyt. Zatem niewątpliwie przyjmą tę ukrytą prośbę o wsparcie.

Wsparcie to oznaczało, że wyślą jego i jego towarzyszy w drogę. Może nawet zapewniliby tłumaczy, gdyby ktoś tam zobaczył wizję, czy coś w tym rodzaju. Ale o swojej przełomowej misji mówił gdzie indziej.

Teraz wierzący Rzymianie mogą pomóc w tej przełomowej hiszpańskiej misji. Inne Kościoły pomogły w sferze wschodniej części Morza Śródziemnego. Zachodnia część Morza Śródziemnego była kulturową sferą Rzymu.

To tam mieli wpływ kulturowy. Więc naprawdę mogliby mu w tym pomóc. Kościoły wschodnie z Achai, Macedonii i Galacji, a także, mamy powody sądzić, z Axe Asia, wspierały misję jerozolimską, dokąd się udał w następnej kolejności.

Wzmianka Pawła o tym jest również pomocna pośrednio, sugerując, że Kościoły wschodnie ufają uczciwości Pawła w sprawach finansowych. Więc spójrz, oni mi ufają. Ty też możesz mi zaufać.

Paul był bardzo ostrożny w kwestiach finansowych. Rozdziały 8 i 9 Drugiego Listu do Koryntian zapewniają, że nikt nie będzie mógł mówić przeciwko nam. Dlatego właśnie przychodzą do nas przedstawiciele każdego kościoła z każdego z tych regionów, aby mogli również nadzorować, co stanie się z tymi pieniędzmi.

Misja Jerozolimiska. Nie powinno to go opóźniać na długo przed przybyciem do Rzymu, chyba że w Jerozolimie spotkają go kłopoty. Właściwie prosi o modlitwę w tej sprawie, ponieważ zdaje sobie sprawę, że kłopoty są możliwe.

Nie wie wszystkiego o przyszłości. I dopiero wtedy, gdy zaczął podróżować, w Dziejach Apostolskich ludzie w każdym mieście prorokują mu, że w Jerozolimie spotka go ucisk. W każdym razie prosi o modlitwę o wybawienie z rąk nieposłusznym w Judei w pierwszej połowie 1531 roku.

Cóż, jego powtarzający się język został użyty wcześniej. W 1:30 i 2:8 rzeczywiście mamy pogan, o których mówi się, że są nieposłuszni. Ale ostatnio w wersetach 10:21 i 11:30 do 32 mówił o swoim własnym narodzie jako o ludziach nieposłusznym, ponieważ nie wszyscy byli posłuszni ewangelii. A powinni byli, bo taka była prawda.

Dlatego Paweł modli się, aby został wybawiony od tamtejszych nieposłusznym. A co przydarzyło się tam Pawłowi, wiemy z Dziejów Apostolskich. A gdybyśmy nie mieli Dziejów Apostolskich, mielibyśmy przynajmniej późniejsze listy, które Paweł pisze z rzymskiego aresztu.

Paweł wpadł w kłopoty i prawdopodobnie został wysłany do Rzymu. A Dzieje Apostolskie dają nam dobre wyjaśnienie tego. A co do najbardziej szczegółowej części Dziejów Apostolskich, czyli narracji, materiału naocznych świadków w Dziejach Apostolskich, to szczegółowo argumentowałem w moim komentarzu do Dziejów Apostolskich, że „my” oznacza, że Łukasz był z nim.

Łukasz to widział. Paweł odwołał się do Cezara i dlatego został wysłany do Rzymu w areszcie rzymskim. Modli się więc także, aby jego posługa, jego diakonia była przyjemna lub akceptowalna, tym samym słowem lub poznaniem, tymi samymi słowami, których do tej pory używał w tym celu wobec świętych.

Albo powiedzieliśmy, że można to przetłumaczyć: poświęceni, oddzieleni od Boga. Ma na myśli świętych w Jerozolimie. I mówił wcześniej do świętych w Rzymie, ale zaraz w wersecie 26 mówił o świętych w Jerozolimie.

Więc to właśnie miał na myśli, że otrzymają jego kolekcję. Swoją drogą, kiedy wcześniej mówiłem o krańcach ziemi i mówiłem o Afryce, na południe od Egiptu, chodziło mi o całą Afrykę, na południe od Egiptu. W Dziejach Apostolskich określenie Etiopia odnosi się do królestwa Nerona i wiemy o tym szczególnie dlatego, że mówi

on o tamtejszej królowej jako o Kendace , która regularnie była kojarzona z tym konkretnym królestwem.

Było to nubijskie, czarnoafrykańskie królestwo, które było tak silne, że Rzymianie nie mogli ich podbić, tak jak nie mogli podbić Partów na wschodzie. I podbili Galię, ale nie mogli jeszcze pokonać Niemców. Ciągłe toczyli z nimi wojny.

W końcu podbili Brytyjczyków. Właściwie robili to w czasach Klaudiusza, więc to już zostało zrobione w części Wielkiej Brytanii. Zatem wiedzieli o ludziach, choć poza ich granicami.

Zatem wyprawa na koniec świata. Ale tutaj Paweł wraca do miejsca, gdzie misja się rozpoczęła, z powrotem do Jerozolimy. Zbiórka i opieka nad potrzebującymi.

Paweł był już w to zamieszany. Dzieje Apostolskie 11:30, po tym jak Agabus i kilku innych proroków przekazali Kościołowi w Antiochii proroctwo dotyczące nadchodzącej klęski głodu, Dzieje Apostolskie 11:30 Barnaba i Saul zostają wysłani, aby nieść ulgę w obliczu głodu w Antiochii, chociaż proroctwo to będzie miało wpływ na całą świat. Antiochia również będzie musiała się z tym zmierzyć.

Ale pomagają kościołowi w Jerozolimie. 12:25, z tego wracają. Mamy zatem coś podobnego w służbie Pawła, w sposób, w jaki opowiada to Łukasz, do tego, co mamy w Dziejach Apostolskich 6, gdzie ci studzy zostali wydzieleni do tego, co apostołowie już robili, do opiekowania się potrzebującymi i całkiem nieźle. wkrótce i oni zaczną głosić.

Zatem posługa społeczna, posługa ubogim, jest bardzo ważna. I nie jest to sprzeczne z posługą ewangelizacyjną i głoszeniem dobrej nowiny oraz nauczaniem o Jezusie. Często od tego w ogóle zaczynasz.

Ale Paweł został poproszony przez filary w Jerozolimie. Pillar był wówczas często używany jako imię prominentnych lub ważnych osobistości, podobnie jak jest często używany w ten sposób w dzisiejszym języku angielskim, czyli filarów społeczności. Ale w Galacjan 2:10 prosili Pawła, aby nie zapominał o potrzebujących.

A on na to: O nie, nigdy bym tego nie zrobił. Nigdy nie zapomnę. Dlatego Paweł kontynuuje tę działalność.

To nie jest tylko jednorazowa sytuacja, ale coś, co wydarzyło się już wcześniej. Jednak obecnie istnieje bardzo znacząca kolekcja z różnych kościołów z diaspory, nie tylko z Antiochii. W roku 1526 stwierdza, że kościoły w Achai i Macedonii z radością to zrobiły.

Cóż, wiemy z 1 i 2 Listu do Koryntian, zwłaszcza 2 Listu do Koryntian, że kościół w Achai niekoniecznie był z tego całkowicie zadowolony. 2 Koryntian 11, wydaje się, że niektórzy ludzie narzekali. W czasie, gdy Paweł pisał 2 List do Koryntian, przyszli pewni ludzie z zewnątrz i poskarżyli się: „No cóż, Paweł, on nie bierze od ciebie żadnych pieniędzy, bo sam nie jest nic wart.

Ale potem w 2 Koryntian 12 dowiadujemy się, że niektórzy z nich skarżyli się, że zbiera fundusze dla kościoła jerozolimskiego. Cóż, nie jest godny zaufania. Więc nie będzie brał pieniędzy dla siebie.

Bierze za to pieniądze. Chcieli jednak, żeby wziął pieniądze dla siebie, bo wtedy mogliby być jak jego patron. Mogą w pewnym sensie kontrolować to, co robi.

1 Koryntian 16:1 do 4, nalegał, aby kościoły w Achai odłożyły pieniądze na przygotowania. W 2 Liście do Koryntian, rozdziałach 8 i 9, Paweł mówi bardzo łagodnie, ale mówi: „Wiesz, kościoły w Macedonii naprawdę zostały pobudzone do gorliwości świadectwem, że wy, kościoły w Achai, zamierzacie przyczynić się do tej zbiórki. No i wiadomo, rywalizacja obywatelska była wtedy czymś wielkim, rywalizacja regionalna też.

Zatem teraz Paweł mówi, ale ja wysyłam Tytusa, żeby się upewnić, że naprawdę się przygotowujecie. Ponieważ Paul wydaje się być trochę zaniepokojony. Mówi: nie martwię się.

To znaczy, ufam ci. Ale dla pewności wysyłam Tytusa. Wygląda na to, że Paweł trochę się niepokoi, że kościoły w Achai, które nie są z nim w tej chwili w idealistycznych stosunkach z powodu przybyłych rywali, nie przygotowują ofiary.

Cóż, w 2 Liście do Koryntian wygląda to trochę niejasno, ale w rozdziałach 21–3 Dziejów Apostolskich Paweł wchodzi i spędza z nimi zimę. Wszystko wydaje się być w porządku. Tytus poszedł dalej.

Sprawa się wyjaśniła. Zatem widzimy, że w czasie, gdy Paweł pisał z Koryntu w Liście do Rzymian 15, 26, kościół w Achai naprawdę się w to zaangażował. Kościoły Macedonii zdecydowanie są w to zaangażowane.

Niektórzy przedstawiciele rzeczywiście przybyli z Pawłem do Koryntu, jak zobaczymy w 16 rozdziale Listu do Rzymian. Kościół macedoński z pewnością jest w to zamieszany. Mówi o nich w 2 Koryntian 8, 1 do 5, rozdział 9, wersety 2 i 4. W Dziejach Apostolskich widzimy także tych przedstawicieli.

Sopater z Berei w Macedonii, Arystarch i Secundus z Tesaloniki. Tak nie jest, Dzieje Apostolskie nie wspominają, kto pochodzi z Filippi, ale kiedy dojdiesz do wersetu 6

rozdziału 20 Dziejów Apostolskich w Filipi, zaczynamy ... Możliwe więc, że sam Łukasz jest przedstawicielem kościoła z Filipi.

W Dziejach Apostolskich rozdział 20 i werset 4 także inni przedstawiciele zbioru, chociaż Dzieje Apostolskie nie mówią o nim jako o zbiorze z powodów, które wymienimy, ale inni przedstawiciele, Tychikus i Trophimus, najwyraźniej pochodzą z Azji. A więc z tej prowincji w zachodniej Azji Mniejszej, a także z Galacji. Mówił, że są gotowi.

1 Koryntian 16,1, mówił już o tym, że w zbiórkę zaangażowane są kościoły w Galacji. Nie wspomina o nich tutaj, ale rozdział 20 i werset 4 Dziejów Apostolskich wspominają o Gajuszu z Derbe i Tymoteuszu, o których Dziejach już wspomnieli jako pochodzących z tego regionu. Wśród uczonych toczy się debata na temat tego, co należy rozumieć przez Galację, ale Paweł, podobnie jak w tym przypadku w przypadku Macedonii i Achai, lubi używać terminów prowincjonalnych.

Jest to nazwa prowincji, a region opisany tam w Dziejach Apostolskich to południowa część prowincji Galacja. Ludność to Frygowie, a nawet Likajczycy, ale uczeni specjalizujący się w historii tego regionu, uczeni klasyczni, Barbara Levick i Stephen Mitchell, wszyscy zgadzają się, że Paweł pisze do Galacji Południowej. Taki jest pogląd większości uczonych co do tego, do kogo adresowany jest List do Galacjan, i uważam, że słuszny jest pogląd, że Paweł zwraca się do Galacji Południowej.

Zbiórka i pojednanie. Co mówi kolekcja? Że macie przedstawicieli z tych przeważnie pogańskich regionów, którzy przynoszą ofiary do Judei. Cóż, oto Paweł, apostoł pogan, 11:13, 15:18 do 29, w tym kontekście, służący Jerozolimie.

Poza tym są to głównie kościoły pogańskie służące Jerozolimie. To będzie coś komunikować. Paweł mówi o obowiązku zadłużenia i o tym, jak kościoły pogańskie były im to winne.

Paweł mówił wcześniej o swoim długu wobec pogan z powodu swojej misji (Rzymian 1:14). Teraz w 15:27 mówi o długu pogan wobec ludu Pawła. Wzajemność była główną wartością kulturową, a dobroczyńcy mieli być odwdzięczani honorowo. To tak, jakby dali ci pieniądze, a ty ich nie oddałeś.

To było obraźliwe, ale jeśli przekazali coś na cele społeczne, ludzie mieli ich uhonorować honorowymi napisami i tak dalej. Wzajemność była główną wartością kulturową. I tak ludzie by to zrozumieli, ponieważ powiedział, że jeśli służyli poganom w sprawach duchowych, to poganie z pewnością są im coś winni, jak mówi, w sprawach cielesnych lub zwykle tłumaczonych w sprawach materialnych, przy czym duchowość jest ważniejsza niż cielesność.

Mówi więc, że święci żydowscy, osoby konsekrowane, należące do Boga w Jerozolimie, zaopatrzyli was duchowo, więc pomagajcie im materialnie. A słowem, którego używa, mówiąc o służeniu im, o sposobie, w jaki poganie powinni im służyć, jest *laiteo*, które może oznaczać wiele różnych rzeczy. I jest to pytanie, czy to, co zaraz powiem, oznacza to, ale może to mieć coś wspólnego, Paul używa tego w szerszym znaczeniu, ale może mieć to coś wspólnego tutaj ze sposobem, w jaki *laiteo* zostało użyte w odniesieniu do to, co często znajdujemy w inskrypcjach honorowych, gdzie odbywały się nabożeństwa publiczne, podczas których ludzie służyli materialnie wspólnocie poprzez liturgię, jest często tłumaczone.

Czasami były to datki obowiązkowe. Powiedzieliby: „Och, jesteś osobą bogatą, nasza społeczność tego potrzebuje, więc dlaczego tego nie dasz?”. A ta osoba czasami mówiła: „No cóż, dałem w zeszłym roku”. Tak, ale jesteś naszą jedyną bogatą osobą, musisz to zrobić jeszcze raz w tym roku.

Czasami więc były one obowiązkowe, ale często miały na celu pomoc społeczności, a czasami oczekiwały w zamian honoru. Ale Paweł chodzi o to, że oni służyli ci duchowo, a teraz służ im w zamian. Nie zapominajcie o tych, którzy ewangelizowali Wasz lud.

Jeśli pewnego dnia będą w potrzebie, a to rzeczywiście się stanie, no wiecie, w niektórych częściach świata ewangelizowano, ewangelizowano inne, a teraz potrzebują ponownej ewangelizacji i tak dalej. Jezus kocha wszystkich. Jezus umarł za wszystkich.

Dlatego chcemy zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby szerzyć ewangelię. Oto kilka kontekstów. Jak ludzie by to postrzegali? Cóż, jedna z sugestii jest taka, że w całym starożytnym świecie śródziemnomorskim byli ludzie, dorośli żydowscy mężczyźni płacili didrachmę, podatek w wysokości dwóch drachm, podatek w wysokości pół szekla, przepraszam, podatek w wysokości pół szekla na utrzymanie świątyni w Jerozolimie. I z tego powodu świątynia stała się tak bogata, że po prostu budowali tę złotą winorośl i wydłużali ją w świątyni.

Opisuje to Józef Flawiusz. Ale Żydzi z całego świata rzymskiego przyczyniliby się do tego, a także z innych części świata, w Partii. Czy jest tu analogia? W pewnym sensie tak.

Motywacja jest inna. Pomysł jest inny. To nie jest podatek, ale pomaga również wyjaśnić, jak szanowaliście agentów zborów diaspory, towarzyszących tym pieniądzom, które tam zabierano.

Istniały pewne procedury, których Paweł mógł się nauczyć i jego koledzy mogli się nauczyć, obserwując coś, co było w użyciu od długiego czasu, a kościoły, cóż, nie, przepraszam, synagogi, wspólnoty synagogalne przekazały datki na podatek

świątynny. Coś innego dotyczy sposobu, w jaki Kościół w Jerozolimie mógł postrzegać taki wkład. Być może myślą o eschatologicznym daninie pogan, jak w Izajaszu 45.14, Izajasza 60 wersetach od 6 do 10, Izajasza 66.20 i tak dalej.

Teraz, aż do 15 rozdziału Dziejów Apostolskich, apostołowie jerozolimscy nadal są w Jerozolimie, a przynajmniej wielu z nich nadal jest w Jerozolimie. I najwyraźniej mają nadzieję, że Jerozolima zostanie nawrócona. Narody będą przynosić swoje bogactwa do Jerozolimy i przyjdą, aby poznać Boże drogi w Jerozolimie.

Można tak czytać Izajasza. U Izajasza kolejność niektórych rodzajów obrazów, które tam masz, nie jest do końca jasna. I może nie tak to sobie wyobrażał Paweł, ale ta zbiórka od wierzących z pogan ujawniłaby zaangażowanie wierzących z pogan.

Żadna inna sekta żydowska w tym okresie ani później nie miała tak wielu nawróconych pogan. Ruch chrześcijański wciąż rósł wśród pogan. Zatem Paweł mógł postrzegać tę misję po części jako część jej znaczenia – krok w kierunku prowokowania swego ludu do zazdrości, o czym mówi w 11 rozdziale Listu do Rzymian, wersetach 14 i 15.

A w 15:28 sam Paweł w przerośni przypieczętuje swoją kolekcję. Pieczęcie pojawiają się na różne sposoby w dokumentach biznesowych, ale czasami pojawiają się jako pieczęć potwierdzająca treść czegoś. Paul upewni się, że nic nie zostanie naruszone.

Technicznie rzecz biorąc, Paul używa tego w przerośni, ale technicznie rzecz biorąc, zrobiłbyś to, gdybyś miał sygnet z twoim własnym, charakterystycznym oznaczeniem pieczęci i zapieczętowałbyś coś gorącym woskiem, a następnie umieściłbyś w nim swoją pieczęć podczas woskowania było jeszcze gorąco. A kiedy wyschnie, zostanie na nim ten znak. I wiesz, jeśli ktoś złamał pieczęć, cóż, nie mógłby ponownie sfabrykować twojej pieczęci.

Kiedy więc coś jest zapieczętowane i otwarte, nie można udawać, że nadal ma się na nim oryginalną pieczęć. Trzeba to czymś ponownie uszczelnić. Sygnet kogoś innego, twój sygnet lub coś, na czym można powiedzieć: OK, potwierdzam, że zawartość nadal tam jest.

Zatem Paweł jechał z nimi i mieliście przedstawicieli różnych wspólnot kościelnych, którzy poświadczali, że nie było to manipulowane. Wysłałoby to wiadomość do Kościoła jerozolimskiego i całej Jerozolimy, że tutaj przychodzą poganie. Bóg wypełnia swoje obietnice.

Czy Kościół jerozolimski to zrozumie? I czy reszta Jerozolimy doceni tych pogan przybywających do Jerozolimy? Aby uzyskać część odpowiedzi, możesz przeczytać rozdziały 21 i 22 Dziejów Apostolskich. Paweł jednak prosi o modlitwę. Paweł często w swoich listach prosi o modlitwę.

Paweł przypisuje swoje wybawienie częściowo ich modlitwom. W 2 Koryntian 1:11 Koryntianie modlili się za niego, a on musiał stawić czoła wielu trudnościom i sprzeciwom w Efezie. W innym miejscu Paweł mówi o swoim przyszłym uwolnieniu dzięki ich modlitwom.

W Liście do Filipian 1,19 i do Filemona 22 mówi: Ufam, że dzięki waszym modlitwom będę wam oddany. Mogę zostać dostarczony i do zobaczenia ponownie. 1 Tesaloniczan 5:25, we wcześniejszym okresie po prostu mówił do wierzących w Tesalonice: módlcie się za nami.

W 2 Tesaloniczan 3:1-2 módlcie się, aby słowo się rozprzestrzeniło i abyśmy zostali wybawieni od tych, którzy są wrogo nastawieni do wiary. Cóż, czy modlitwa została wysłuchana? Paweł rzeczywiście dotarł do Rzymu, niezupełnie tak, jak się spodziewał, ale Bóg odpowiedział na modlitwę. Ale czy Kościół jerozolimski przyjął zbiórkę? Niektórzy uczeni w to wątpią.

Niektórzy bardzo dobrzy uczeni w to wątpią. Niektórzy moi przyjaciele, którzy są naukowcami, wątpią w to, ale ja twierdziłem, że nie, rzeczywiście przyjęli tę kolekcję. W Dziejach Apostolskich o zbiorze mowa jest wyraźnie dopiero w Dziejach Apostolskich 24:17. Łukasz oczywiście nie przywiązuje dużej uwagi do tego, co było celem podróży Pawła do Jerozolimy.

Ale w czasie, gdy Łukasz pisał, nie stanowiło to już problemu. Być może nie doprowadziło to do pojednania. A jeśli, jak Ben Witherington i ja, i FF Bruce w swoim trzecim wydaniu swojego komentarza do Dziejów Apostolskich i kilku innych argumentowaliśmy, pisze on po zniszczeniu Jerozolimy, pojednaniu między kościołami pogańskimi a tym, co nie było kwestią w czasie, o którym pisze Łukasz .

Cóż, czy to była pułapka? Niektórzy wręcz twierdzą, że Jakub i starsi zastawili Pawła w pułapkę. Spodziewali się, że spotkają go kłopoty w świątyni jerozolimskiej. Nie sądzę, że tak jest.

Tak naprawdę u starożytnych mówców jednym ze standardowych argumentów było stwierdzenie, że w przypadku obwiniania za coś, co się źle skończyło, nie mogłem przewidzieć, jak to się potoczy. Cóż, w przypadku Pawła to on wiedział, jak to się skończy, ponieważ przed wyjazdem otrzymywał proroctwa przez cały ten czas. Argument, że Jakub i starsi nie wspierali Pawła i nie pojawili się, aby mu pomóc na procesie czy coś w tym rodzaju, jest argumentem wynikającym z milczenia.

I myślę, że nie jest to szczególnie dobry argument z milczenia, biorąc pod uwagę, jak wiele innych rzeczy Luke pomija. To znaczy, mówi, że Paweł próbuje dostać się do Jerozolimy przed dniem Pięćdziesiątnicy, Dzieje Apostolskie 20:16. On tam przychodzi, głosi, więc można sądzić, że można to porównać z kazaniem Piotra o

Pięćdziesiątnicy z 2. rozdziału Dziejów Apostolskich. Ale o tym święcie nie wspomniano już więcej. Myślę, że zostało to zasugerowane kilka razy w Dziejach Apostolskich 24.

Jest jednak wiele rzeczy, o których Łukasz nie wspomina konkretnie. Mogli także potwierdzić niektóre twierdzenia Pawła, niektóre twierdzenia, które wysuwa podczas przesłuchania w Dziejach Apostolskich w 24. rozdziale, na przykład dotyczące tego, ile dni minęło od jego przybycia do Jerozolimy i przybycia, aby przynosić ofiary. Były to rzeczy, o których poświadczenie zostałby wezwany Kościół jerozolimski, gdyby ktokolwiek miał to poświadczyć.

Nie można więc kłócić się z ciszą tylko dlatego, że się o tym nie wspomina. Poza tym i im groziło niebezpieczeństwo. W rzeczywistości Jakub został prawdopodobnie stracony przed Pawłem.

Pawła wysłano do Rzymu, a wkrótce potem Jakub został stracony. Kiedy Festus, namiestnik rzymski, zmarł po jakichś kilku latach sprawowania urzędu, obecny arcykapłan wykorzystał to i skazał na śmierć Jakuba i kilka innych osób. A potem ci, którzy popierali prawo, do których prawdopodobnie zaliczali się faryzeusze, wystąpili przeciwko temu, co zrobił arcykapłan.

W rezultacie nowy namiestnik rzymski, kiedy przybył, zdetronizował tego arcykapłana. Ale ta sytuacja może być poważna również dla innych. Więc nie sądzę, że to pułapka.

A teraz powody, dla których uważam, że kościół jerozolimski rzeczywiście przyjął zbiórkę. Odmowa przyjęcia prezentu w starożytności oznaczała wrogość. Tak więc, jeśli odmówili przyjęcia prezentu, w rzeczywistości mówili: Paul, skończyliśmy z tobą.

Nie chcemy być w żadnej wspólnocie z kościołem pogan. Chcemy być wrogami kościołów pogan. Nie sądzę, żeby było to zbyt prawdopodobne, z pewnością biorąc pod uwagę sposób, w jaki Dzieje Apostolskie przedstawiają sytuację przywódców kościoła i sposób, w jaki przedstawiają to listy Pawła, gdyby Paweł tak myślał, nawet by nie poszedł.

Kolekcja może zatem nie spełnić wszystkich oczekiwań Paula. Być może nie poruszy to całego Kościoła i powie: „Hej, kochamy naszych braci i siostry pogan”. Nie oznacza to jednak, że oferta została odrzucona.

Co więcej, myślę, że bardzo poważnym powodem, aby powiedzieć, że nie została ona odrzucona, jest fakt, że to Kościół jerozolimski prosił Pawła, aby nie zapominał o biednych w Jerozolimie, poczynszyszy od Galacjan 2:10. Poprosili o to. Dlaczego mieliby to odrzucić? Paweł ma jednak nadzieję, że potem przyjedzie do Rzymu i wierzy, że ich

gościnność go orzeźwi. I tego języka można by używać do odpoczynku lub ulgi od trudów, tego języka w 15:32.

Myśli, że Rzym mógłby być odskocznią od jego pracy. Tego języka używa się także w innych miejscach listów Pawła. 1 Koryntian 16:18, zastępy korynckie pokrzepiły Pawła i Koryntian.

2 Koryntian, wtedy przyszli go odwiedzić. 2 Koryntian 7:13, Tytus został odświeżony wśród Koryntian. Filemona 7: Gościnność Filemona orzeźwiła wierzących.

I tak Paweł kończy tę część w 15:33: „Niech Bóg pokoju będzie z wami wszystkimi”. Cóż, Bóg pokoju jest bardzo ważny, gdy myślisz o sporach pomiędzy wierzącymi w Rzymie. A później, pod koniec listu, powie, jak Bóg pokoju wkrótce zetrze szatana pod waszymi stopami.

Filipian 4:9, w kontekście, w którym Euodia i Syntyce, dwie kobiety, które pracowały z Pawłem przy ewangelii z Filipian 4, są w pewnym konflikcie. I prosi innego kolegę Clementa, aby podjął próbę mediacji między nimi i pogodzenia ich. W Liście do Filipian 4:9 mówi: „Idźcie za moim przykładem, a Bóg pokoju będzie z wami”.

1 Tesaloniczan 5:23 Niech Bóg pokoju poświęci was całkowicie sobie. Hebrajczyków 13:20-21 Niech Bóg pokoju całkowicie was wyposaży w swojej woli. W wielu kręgach pokój był wysoko ceniony.

Z pewnością po zniszczeniu Jerozolimy wśród faryzeuszy dominował głos zwolenników pokoju. I powoływali się na tradycję, wracając najwyraźniej do Hillela, wielu rabinów słynęło z powiedzenia: „Wielki jest pokój”. I wyjaśnialiby, dlaczego pokój był tak wspinały.

Oczywiście nawet Cesarstwo Rzymskie mówiło o pokoju ustanowionym przez Augusta, chociaż była to fikcja, o czym wspominaliśmy wcześniej. 16 rozdział Listu do Rzymian. Cóż, mimo wszystkich przeprosin dla Marcjona, wydaje się, że Marcion zakończył 14 rozdział Listu do Rzymian.

A także przepraszam tych, którzy myśleli, że 16 rozdział Listu do Rzymian był pierwotnie zaadresowany do Efezu i jakimś cudem utknął na Liście do Rzymian, poprawionym przez Harry'ego Gamble'a, Yale i innych. Tak więc, przepraszam wszystkich, przejdę do Rzymian 16, który moim zdaniem jest bardzo ważną częścią tego listu. I zaczyna się tak, jak Paweł teraz. Paweł poświęca swój czas na zamknięcie tego listu w różnych fazach.

W Liście do Filipian jest kilka razy, kiedy mówi: „W końcu, bracia i siostry, byliście też innymi starożytnymi literami”. Czasami po prostu trudno jest się uspokoić, ale

ostatecznie i tak oznacza to zbliżanie się do końca. Listy polecające, rozdział 16, wersety pierwszy i drugi.

Cóż, często list polecający przedstawiał posiadacza listu. I to jest prawdą w tym przypadku, w przypadku Phoebe. Często, cóż, zwykle pisano listy polecające do rówieśników.

Czasem pisano je do podwładnych, ale mogła to być osoba z klasy społecznej wyższej od polecanej, osoba, która była polecana, ale miała pewną wagę w stosunku do rówieśników, lub podwładny, któremu ją polecano. A czasem mówili: „Oto dlaczego ta osoba na to zasługuje” – to właśnie Paul mówi o Phoebe. Czasami mówili coś w stylu: udowodnij mojemu poleceniu, udowodnij tej osobie, że ci polecam, jaki dobry list napisałem w jej imieniu, przyjmując moją prośbę.

Czasem mówili: „Udowodnij swoją miłość do mnie, robiąc to”. Drugi List do Koryntian 8:24 ma również na celu udowodnienie twojej miłości. Jeśli to zrobisz, będę twoim dłużnikiem.

Jestem ci dłużny. Odwdzięczę się. Paweł mówi coś takiego w Liście do Filemona 19.

Chociaż w Liście do Filemona 19 robi też coś innego, co czasami można znaleźć w listach polecających. Swoją drogą, jesteś mi coś winien. Więc potraktuj to jako spełnienie mojego obowiązku.

Paweł stosuje metodę, którą często odnajdujemy w starożytnych źródłach. Widzimy, że Paweł go używa w Dziejach Apostolskich 24. Znajdujemy to u Filemona.

W pewnym momencie znajdujemy to także w Liście do Hebrajczyków 11. Nie wspominając o tym, a potem o tym wspominasz. Nie wspominasz o tym tak często, jak możesz, ale wspominasz.

Cóż, listy polecające były wtedy czymś wielkim. Cyceron ma całą księgę jednego ze swoich listów, na którą składają się listy polecające i kilka innych. I rzeczywiście, napisał naprawdę dobre.

To znaczy, czytasz to i mówisz: wow, jak on mógł wymyślić inną rzecz do powiedzenia każdemu? Nie do końca wszyscy, jak już wspomnieliśmy, ale był bardzo kreatywny w swoich listach polecających. Czasem można powiedzieć, że polecono mu tę osobę, a on odpowiada: OK, tę osobę polecono mnie. Przekazuję Państwu tę rekomendację.

Tak naprawdę nie znał tej osoby. Ale innym razem wie, co powiedzieć. Był w tym bardzo utalentowany.

Kim jest Phoebe? Cóż, Phoebe może być podróżującą bizneswoman. Rzym i Korynt łączyły liczne powiązania, więc i tak mogła podróżować. Ludzie często podróżowali tam i z powrotem.

Pracuje i najwyraźniej mieszka w Cancri. Cancri było jednym z miast portowych Koryntu. Teraz miałeś port na Morzu Egejskim, czyli Cancri, który znajdował się we wschodniej części Przesmyku Korynckiego.

Potem miałeś LeHaima . Znajdowało się po zachodniej stronie Przesmyku, na północny zachód od Koryntu. Korynt miał zarówno błogosławieństwa, jak i problemy związane z byciem społecznością kupiecką z portami i miastami portowymi po obu stronach.

Mieli duży majątek. Mieli klasę nouveau riche, klasę ludzi, którzy właśnie stali się bogaci. Nie byli dziedzicznymi arystokratami.

Wielu z nich pochodziło nawet od uwolnionych niewolników. Ale mieli dużo nowego bogactwa. Mieli tam także wiele obcych religii.

Oczywiście synagoga miała kościoły. Mieli także w Cancri świątynię Serapisa, egipskiego bóstwa. Mieli także wiele chorób przenoszonych drogą płciową.

Było takie powiedzenie dotyczące starego Koryntu: nie dla każdego jest podróż do Koryntu. A kontekst tego, przynajmniej czasami, miał związek z branżą prostytucyjną w Koryncie. Strabon mówi o tysiącu współ prostytutek Afrodyty w starym Koryncie.

Wykopaliska na Akrokoryncie pokazują, że w żadnym wypadku nie mogło tam przebywać tysiąc prostitutek. Niektórzy uważają, że może po prostu były poświęcone Afrodycie, która była bóstwem patronką prostytucji. Ale reputacja Koryntu w związku z prostytucją i niemoralnością seksualną nie ograniczała się do starego Koryntu, który został zniszczony około 146 roku p.n.e. A następnie został odbudowany.

Lucjusz Mummiusz , a potem Juliusz Cezar powiedzieli, że może to być kolonia około 44 roku p.n.e. Może nie do końca to dobrze rozumiem, ale coś w tym stylu. Mieszkało tam jeszcze kilku Greków, ale w I wieku p.n.e. zostało ono ponownie założone jako kolonia rzymska. Uważano to za nowy Korynt. Nawet Nowy Korynt słynął z prostytucji i niemoralności.

Nic dziwnego, że Paweł napisał do Koryntian niektóre z tych rzeczy, które napisał. Ale w każdym razie był to port. Cóż, po obu stronach znajdowały się miasta portowe.

Było to miasto handlowe. W ten sposób osiągnęła swoje bogactwo. W ten sposób był w stanie utrzymać swoją populację.

Było to w pewnym sensie centrum usług. A Phoebe, która prawdopodobnie była bizneswoman, była osobą zamożną i dlatego mogła podróżować. Większości ludzi nie było na to stać.

O jej pracy dla Pana czytamy zarówno w 16.1, jak i 16.2. Zaczę od wersji 16.2 i będę wracać. Była prostytutką, co tłumaczy się na różne sposoby, pomocnicą wielu lub patronką. Paweł nalega, aby rzymscy chrześcijanie gościnnie ją przyjęli i pomogli jej w drodze, ponieważ była pomocnicą, prostytutką dla wielu, w tym także dla mnie.

Prostatis było określeniem dobroczyńcy. Był to patron, ale nie w technicznym rzymskim sensie patrona z klientami, zwłaszcza w czasach Republiki, który podążał za patronem i dbał o to, by dobrze wyglądał w społeczeństwie, aby więcej ludzi na niego głosowało. Ale mecenas w takim znaczeniu, w jakim używamy tego terminu w języku angielskim, czyli mecenas sztuki.

Dobroczynca może sponsorować organizację. Mogliby otworzyć swój dom na spotkania. Pewnie o to tu chodzi.

Prawdopodobnie jest gospodarzem kościoła domowego w swoim domu, który prawdopodobnie jest dość duży. To kolejny powód, by sądzić, że mogła być bizneswoman. Niektórzy wiążą to z czymś, co pochodzi od tego samego czasownika z Listu do Rzymian 12:8, w którym wymieniono różne dary.

Jest w tym dar menadżerski. Powtórzę: jeśli jest bizneswoman, nie byłoby zaskoczeniem, że ma talent menadżerski, chociaż myślę, że najważniejsze jest to, że ma kościół domowy, spotkania w swoim domu, a to daje jej wpływową pozycję w niektórych wyrazy szacunku. Druga, na tym slajdzie powinna wskazywać 16,1, czy jest diakonos .

Zachowaj to na później, ponieważ znaczenie diakonos jest jeszcze bardziej dyskutowane. Być może jest to związane z darem z 12.7, darem służenia lub służenia, diakonoos . Ale jak Paweł stosuje tytuł rzeczownika w innych miejscach swoich pism? Prawdopodobnie jest to powiązane z kimś, kto diakonos , kto służy lub usługuje, ale tytuł odnosi się do Jezusa w rozdziale 15 i wersecie 8. Odnosi się do Pawła całkiem niedawno w rozdziale 15 i wersecie 25 jako sługi pogan.

Odnosi się to również do Pawła w 2 Koryntian 3:6, 6:4, 11:23 i Kolosan 1:23 do 25. Odnosi się do towarzyszy Pawła w Kolosan 1:7, a czasami odnosi się do urzędu odrębnego od nadzorców w Filipian 1:1 i 1 Tymoteusza 3:1-13. Zatem w literaturze Pawłowej wydaje się, że czasami odnosi się to do urzędu innego niż nadzorczy. Najczęściej odnosi się to do kogoś, kto usługuje i usługuje Słowu Bożemu w innych zwyczajach, jakie ma Paweł.

Zajmę się tym nieco więcej, gdy będziemy czytać o kilku bardziej interesujących kobietach w tym rozdziale. Ale cokolwiek by to oznaczało, z pewnością gdyby Paweł polecił ją w ten sposób, mogłaby zostać wezwana do wyjaśnienia listu. Zwykle w starożytności nosiciele listów, jeśli ktoś nie rozumiał sensu listu, pytali nosiciela, co on oznacza.

Mamy na to inne przykłady w starożytności. Zatem prawdopodobnie pierwszą osobą, która po Pawle wyjaśniłaby List do Rzymian lub przynajmniej jego część, byłaby Phoebe. Patronki kobiet.

Patronkami były kobiety, szacuje się, że w tej chwili około 10% wszystkich patronów. Stanowili mniejszość. Kobiety wykształcone, to też była mniejszość.

Nawet w domach klas wyższych kobiety rzadko kształciły się powyżej 14 roku życia. Zatem zazwyczaj nie zdobywali wyższego wykształcenia. Czasami zdarzały się wyjątki wśród niektórych szkół filozoficznych, ale wśród retorów prawie nie było wyjątków.

Myślę, że Socipitra była filozofem czy mówcą? Masz Socipitrę, Aspazję. Właśnie masz kilku, którzy zdobyli sławę jako nauczyciele na przestrzeni wieków. Kobiety zwykle nie zdobywały takiego poziomu wykształcenia.

I oczywiście, w kontekście żydowskim, nie wychowywano by ich w uczeniu recytowania Tory w taki sam sposób, w jaki robiliby to chłopcy. Było kilka bardzo wykształconych kobiet, ale były to wyjątki. Kobiety mogły uczęszczać do synagogi, ale tak naprawdę nie uczono ich dogłębnego studiowania Tory.

Mogli siedzieć na wykładach. Znamy taki przypadek. Znamy także przypadek kobiety żyjącej pod koniec II wieku w Judei, imieniem Beruria, żony rabina Meira, córki rabina, który był dobrze poinformowany o halachy domowej.

Znała bardzo dobrze pewne rzeczy z Tory. W późniejszych źródłach znała także inne rodzaje halachy. Ale ona była wyjątkowa.

Większość pozostałych rabinów nie chciała jej słuchać. Chłopców uczono recytować Torę, a dziewcząt nie. Zatem ogólnie rzecz biorąc, kobiety nie mają tego samego wykształcenia, co mężczyźni.

Właściwie wydaje mi się, że wspomniałem już wcześniej, że Philo wypowiadał się bardzo negatywnie o kobietach. Jak filozof żydowski Józef Flawiusz, pisząc także w I wieku, nieco później w I wieku, twierdzi, że zeznań kobiety nie należy przyjmować ze względu na lekkomyślność i śmiałość jej płci. Zarówno prawo żydowskie, jak i prawo rzymskie umniejszały ważność zeznań kobiet lub ich wiarygodność.

Zatem to, co robi tutaj Paweł, jest znaczące. Nie jest jedyną osobą w starożytności, która okazuje szacunek kobietom. Nie jest on jedynym człowiekiem, który tak robi, ale należy do tych, którzy to robią.

Naprawdę szanował kobiety. A oto kobieta, która wydaje się być kobietą wyjątkową. Ona jest bizneswoman.

Nie wiemy, jakie miała wykształcenie, ale jest bizneswoman i najwyraźniej zamożną kobietą. Paweł powierza jej list, aby go za niego niosła. Paweł zna wielu przywódców z rozdziału 16, wielu przywódców w Rzymie.

Najwyraźniej nie zna wszystkich, ale kilka z nich zna. A z tego, co o nich mówi, wynika, że zna wielu z nich w Rzymie. Często podróżowano między Rzymem a Koryntem oraz między Rzymem a resztą wschodniego świata śródziemnomorskiego.

Ponadto wielu z tych, którzy zostali wypędzeni na mocy edyktu Klaudiusza, jak Akwila i Pryscylla, prawdopodobnie osiedliło się w Koryncie, będącym najbliższym miejscem poza Włochami, do którego mogli się udać. Była to kolonia rzymska i pod wieloma względami podobna do Rzymu, jeśli chodzi o wyjazd na wschód, gdzie można było również mówić po grecku. Tak więc, po tym jak edykt Klaudiusza został automatycznie uchylony przez jego śmierć w 54 roku, wiele z tych osób mogło powrócić i wiele z nich mogło posiadać wiedzę prawniczą.

Niektórzy z nich współpracowali z Paulem. Zatem Paweł zna wielu przywódców w kościołach Rzymu, chociaż prawdopodobnie nie zna ich wszystkich. Nie powinienem mówić „prawdopodobnie”, on nie zna ich wszystkich.

Z niektórych rzeczy, które mówi, zna ich imiona, ale nie za dużo o nich. Tak więc niektórzy z tych przywódców, o których wspomina, byli Żydami, ale po ich imionach nie da się stwierdzić, ilu z nich było Żydami, a ilu nie. Część z nich znamy z imion, innych nie możemy rozpoznać, ponieważ wielu Żydów używa greckich imion, w tym takich jak Hermes, które się tu pojawia, nazwane na cześć boga Hermesa.

Pamiętajcie, że Paweł ma kolegę o imieniu Apollos, nazwany na cześć boga Apolla. Ma innych kolegów, mogli to być poganie, ale Tukikus, nazwany na cześć Tukay, losu, a właściwie przypadku, i Epafrodyta, coś w rodzaju rzutu kostką, nazwanego na cześć czegoś spokrewnionego z Afrodytą. Tak więc mamy więcej imion greckich niż łacińskich i nie jest to zaskakujące, ponieważ ewangelia rozprzestrzeniła się najpierw wśród wschodnich prowincji.

Choć więc w Koryncie jest więcej imion rzymskich, docierał on do części tamtejszych obywateli rzymskich. W Rzymie, czyli na początku, większa część Kościoła, nosiła greckie imiona i nadal można to znaleźć u wielu przywódców kościoła aż do II wieku w Rzymie, jeśli chodzi o listy przywódców. Pryska i Akwila, Rzymian 16, wersety 3-5.

Paweł spotkał się z nimi w Koryncie po wygnaniu Klaudiusza. Byli jego współpracownikami zarówno w Koryncie, jak i później w Efezie. O tym, że byli z nim w Efezie, wspomina także 1 List do Koryntian.

Tutaj Paweł nazywa ich swoimi współpracownikami, co było powszechnym tytułem jego kolegów. Używa tego w wersetych 9, 16, 21, 2 Koryntian 8:23, Filipian 2:25 i 4:3, Kolosan 4:11, 1 Tesaloniczan 3:2, Filemona 1 i Filemona 24. A więc to jest bardzo popularna etykieta, której Paweł używa wobec swoich kolegów w służbie.

Normalnie mąż byłby wymieniany jako pierwszy, ale w czterech z sześciu przypadków w Nowym Testamencie Prisca ma na imię przed swoim mężem. Dlaczego? Cóż, w inskrypcjach zwykle żona była wymieniana przed mężem tylko wtedy, gdy miała wyższy status. Zatem w jakiś sposób Prisca ma wyższy status, niezależnie od tego, czy jest to wyższy status społeczny, czy wyższy status w kościele.

Może to oznaczać wyższy status w kościele, ponieważ Paweł zazwyczaj nie szanuje zbyt statusu społecznego, jak widzimy w 1 Liście do Koryntian. Ale znowu, są to rzeczy, na temat których możemy spekulować z pewnym stopniem prawdopodobieństwa. W niektórych miejscach nazywa się ją Prisca, w innych nazywa się Priscilla.

Luke woli formę, Priscilla. Paul woli formę skróconą, Prisca. Obaj nosili to samo imię.

To samo masz z Sylasem i Silvanusem, jeśli chodzi o skrócenie imion. Narażają dla niego kark, 16:4. Posługuje się obrazem ścięcia głowy, jakiego w tym okresie Rzymianie zwykle dokonywali wobec obywateli rzymskich przy użyciu miecza. Nie używali już siekiery, jak czasami to robili w przeszłości.

Ale stało się to idiomem i można zauważyć, że ten idiom przetrwał wiele wieków wcześniej. Stało się to już idiomem oznaczającym ryzykowanie życia. A czasami obraz położenia głowy na bloku do rąbania itd. był po prostu idiomem oznaczającym ryzykowanie życia, szeroko stosowanym w literaturze starożytnej.

Znalazłem to wiele razy. Prawdopodobnie zrobili to dla Pawła, gdy byli z nim w Koryncie lub Efezie. Wiemy, że napotkał wiele kłopotów w Efezie, 2 List do Koryntian, rozdział pierwszy.

Wiemy również z Dziejów Apostolskich, że to, co wydarzyło się w Dziejach Apostolskich rozdział 19, wersety od 23 do 40, 41, już się wydarzyło, ponieważ Paweł stamtąd wyszedł. Przeszedł przez Macedonię, przybył do Koryntu. Więc doszło do tych wielkich zamieszek w Efezie i może tam nadstawili dla niego kark.

Nie wiemy tego na pewno. Ale z drugiej strony, być może do tego czasu oni również już wyjechali z powodu presji w Azji Mniejszej. Nie wiemy.

Zatem, mówi, wszystkie kościoły pogańskie powinny im dziękować, bo dlaczego? Uratowali apostoła pogan. Jest więc przywódcą ruchu i narażając dla niego kark, oni także przysłużyli się temu ruchowi. Mówi o kościele w ich domu w rozdziale 16 i wersecie piątym.

To może odnosić się do każdego rodzaju mieszkania. Może rzeczywiście oznacza to dom w Efezie. Mogło to oznaczać dom, w którym mieszkali, chociaż prawdopodobnie w Efezie mieli też wielopiętrowe budynki.

Ale jeśli jest to dom tutaj, w Rzymie, to tylko oni faktycznie mieli dom w Liście do Rzymian 16. W żadnym innym lokalnym zborze nie ma wzmianki o tym domu. Rzym, zdecydowana większość ludności Rzymu mieszkała w kamienicach, mieszkaniach wielopiętrowych.

Te wielopiętrowe mieszkania słynęły z tego, że często się zawałały i często zapalały. I faktycznie, pożar w roku 64 strawił wiele z tych budynków, które stałyby w tym miejscu. W parterach tych budynków, zazwyczaj na parterze mieszkali bogatsi ludzie.

Stamtąd mieli bieżącą wodę. Również na parterze często znajdowały się sklepy. Czasami w sklepach ludzie spali.

Może mieliby zasłonę z tyłu sklepu, gdzie spaliby w nocy, albo mogliby mieć antresolę, gdzie mogliby być nieco wyniesieni nad sklepem i tam spać. Ale na wyższych piętrach czasami cała przestrzeń, jaką miałeś w mieszkaniach na wyższych piętrach, wystarczała tylko do spania. I był najślabszy na górze.

Trudniej byłoby ci też wydostać się na czas, gdyby budynek zaczął się walić. Ale w przypadku mieszkań na wyższych piętrach nie można było spotkać się w samym mieszkaniu, tak jak na parterze. Czasem jednak można było spotkać się w długim korytarzu łączącym mieszkania.

Byłby to świetny sposób na zapoznanie z ewangelią także swoich sąsiadów poprzez zorganizowanie zboru domowego w takim miejscu. Nie znamy więc dokładnie wszystkich miejsc, w których się spotkali. Prawdopodobnie spotykali się częściej w bogatszych domach, o ile było ich wystarczająco dużo, bo w tych miejscach można było zgromadzić o wiele więcej ludzi.

Musimy teraz pamiętać, że dwoma najpowszechniejszymi terminami, których Paweł używa w odniesieniu do swoich współwyznawców, są diakonos . Już to widzieliśmy. Ma to związek z werselem 1. Czasami oznacza to diakona.

Jest to w 1 Tymoteusza 3, prawdopodobnie w Liście do Filipian 1:1. Czymkolwiek był diakon w I wieku, mamy dużo więcej szczegółów na temat tego, kim był w II wieku. Znamy wymagania z I wieku, ale różne tradycje kościelne traktowały to na różne sposoby w odniesieniu do tego, co musiało wyglądać w I wieku. Ale gdziekolwiek indziej możemy określić jego znaczenie, Paweł używa go w swojej służbie lub w służbie swoich kolegów.

Zwykle jego kolegami byli mężczyźni, ponieważ byli towarzyszami podróży. Ale odnosi to do Phoebe w Liście do Rzymian 16.1, ponieważ ona nosi list, w którym Paweł ją pochwała. Rzymscy chrześcijanie mogliby poprosić ją o wyjaśnienie.

Ale tutaj, w przypadku Pryski i Akwili, mamy termin synergos, współpracownik. Paweł odnosi to do nich jako pary. Pochwala ich postugę.

Byli przywódcami kościoła domowego. W Dziejach Apostolskich 18 jest napisane, że ich zespół nauczał Apollosa, chociaż istniała różnica w tej kulturze pomiędzy nauczaniem kogoś prywatnie a nauczaniem publicznym. W tym rozdziale zobaczymy wiele kobiet wspomnianych.

Zaskakujące jest to, że kiedy pochwała je za wspólną pracę z nim w ewangelii lub pochwała je za pracę, a gdzie indziej używa tego określenia, także w tym kontekście do pracy w ewangelii, częściej niż kiedykolwiek pochwała kobiety za ich służbę pochwalanie mężczyzn. To trochę zaskakujące. Wymienia dwa razy więcej mężczyzn niż kobiet.

A gdybyśmy chcieli, żeby taka zasada była dla nas wzorem, no wiesz, idąc ulicą, pozdrawiasz dwa razy więcej mężczyzn niż kobiet, pamiętaj, żeby to robić. Nie, chyba nie o to chodzi, żebyśmy robili z tego model. Ale prawdopodobnie pozdrawia głównie przywódców kościołów domowych.

Nie zna imion wszystkich mieszkańców Rzymu, ale zna imiona niektórych osób. A większość z nich stanowili mężczyźni. Ale częściej pochwała kobiety niż mężczyzn.

Zatem w przeliczeniu na mieszkańca byłoby to tak, jakby chwalić kobiety cztery razy częściej niż mężczyzn, mówiąc proporcjonalnie. Dlaczego? Być może potrzebowali w tej kulturze większej zachęty niż mężczyźni. Przyjrzyjmy się jednak bliżej niektórym przykładom zarówno z mężczyznami, jak i kobietami.

Porozmawiamy o tym więcej po dotarciu do wersetu siódmego. Epaenetus i Maria, 16 wersetów piątego i szóstego. Epaenetus to imię greckie, podobnie jak wiele imion na liście.

Mówi się, że jest pierwszym owocem Azji. Może więc być nawróconym dzięki posłudze Pawła w Efezie, Dzieje Apostolskie 18 wersety 19 do 19 werset 41. W innym miejscu Paweł mówi o pierwszych owocach regionu.

Na przykład mówi o pierwszych owocach Achai w 1 Koryntian 16, kiedy mówi o jednym z tamtejszych wierzących. Niektórzy mówią, cóż, to znaczy, że nie nawrócił się w Atenach, ale Ateny nie były w tym okresie technicznie częścią prowincji Achaja. To było wolne miasto.

Technicznie rzecz biorąc, nie musiałby więc mówić w ten sposób o nawróconym z Aten. Ale Epaenetus , 16:5, a także Maria w 16.6. Rzymianie mieli takie imię, takie łacińskie imię, ale było też bardzo często używane, także przy każdej innej okazji w Nowym Testamencie, jak inaczej można powiedzieć, Miriam. Miriam było zdecydowanie najpopularniejszym imieniem żeńskim w Judei i Galilei.

To była prawda, zwłaszcza od czasów Mariamne, która była księżniczką machabejską. Dlatego w ewangelii spotykacie tak wiele Marii , Miriam w ewangeliach. Maria wiele dla ciebie napracowała, tak jak on powie także o Persji w wersecie 12.

Paweł opisuje w ten sposób swoją własną duchową pracę (1 Koryntian 15:10, Galatów 4:11, Filipian 2:16, Kolosan 1:29), a także innych, 1 Koryntian 16:16 i 1 Tesaloniczan 5:12. Cóż, Andronicus i Junia będą bardzo interesujący. Poruszają dla nas kilka nowych kwestii. Andronik i Junia, werset siódmy, byli w Chrystusie przed Pawłem – mówi.

Zatem prawdopodobnie byli wierzącymi już przed nawróceniem Pawła w dziewiątym rozdziale Dziejów Apostolskich, co oznacza, że biorąc pod uwagę szerzenie ewangelii, prawdopodobnie byli częścią kościoła jerozolimskiego, szczególnie biorąc pod uwagę ich imiona. Nie mają nazw brzmiących po aramejsku. Prawdopodobnie nie są z Galilei.

Prawdopodobnie nie pochodzą z innych regionów Judei. Zatem Andronikus to imię greckie. Junia to imię rzymskie.

Mogły stanowić część synagogi, do której należał Paweł, najprawdopodobniej z rozdziału szóstego i wersu dziewiątego Dziejów Apostolskich, synagogi Diaspory Libertini, wyzwolonych osób, które osiedliły się tam z innych części imperium rzymskiego. Paweł nazywa ich krewnymi, co mogłoby mieć również sens, gdyby byli częścią tej synagogi, z tą różnicą, że prawdopodobnie nie miał tu na myśli krewnych w wąskim znaczeniu. Używa go bardziej ogólnie w odniesieniu do krewnych w dziewiątym rozdziale Listu do Rzymian i wersecie trzecim, po prostu w odniesieniu do współobywateli.

Używa go także tutaj, w tym rozdziale, w wersetach 11 i 21. Prawdopodobnie ma więc na myśli ich współwięźniów, ale wspomina ich także jako współwięźniów. Mógłby użyć tego w przenośni, ale czasami używa go dosłownie, jak w Kolosan 4:10 i werset 23 Filemona.

No cóż, gdzie byliby jego współwięźniowie? Wybierz, co chcesz. Paweł mówi, że był często więziony, więc nie wiadomo, ale być może byli to jego współwięźniowie w Efezie, gdzie borykał się z wieloma konfliktami, 1 Koryntian 15:32. Być może byli przed nim w więzieniu. Być może to on wtrącił ich do więzienia w Jerozolimie.

Nie wiemy. Prawdopodobnie jest to mąż i żona, być może mógłby to być niezamężny brat i siostra, ale większość kobiet wychodziła za mąż stosunkowo młodo ze względu na niedobór kobiet. Nie tak bardzo w Rzymie, jak w Koryncie i nie tak bardzo wśród Żydów, jak wśród pogan, ale Żydzi bardzo mocno kładli nacisk na małżeństwo.

Więc prawdopodobnie jest to mąż i żona. Jeśli nie jest to mąż i żona, to muszą to być brat i siostra. W przeciwnym razie podróżujący razem mężczyzna i kobieta byłaby skandalem.

Dalej jednak wspomniano, że Andronik i Junia wyróżniali się wśród apostołów. A to otwiera całą puszkę robaków i dlatego każę wam poczekać do następnej sesji, abyśmy mogli to omówić.

To jest dr Craig Keener w swoim nauczaniu na temat Listu do Rzymian. To jest sesja 16 na temat Rzymian 15:29–16:7.